

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2015 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział III Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Joanna Polak-Kałużna

Protokolant Sylwia Krzos

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2015 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie sprawy z powództwa **R. Z. (1)**

przeciwko **R. Z. (2) i B. Z.**

o uchylenie obowiązku alimentacyjnego

I. ustala, że obowiązek alimentacyjny powoda R. Z. (1) względem pozwanego R. Z. (2) ustał z dniem 26 czerwca 2015 roku;

II. ustala, że obowiązek alimentacyjny powoda R. Z. (1) względem pozwanego B. Z. ustał z dniem 26 czerwca 2015 roku;

III. zasądza od pozwanego B. Z. na rzecz powoda R. Z. (1) kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania związanych z jego udziałem w sprawie, w tym związanych z ustanowieniem pełnomocnika;

IV. zasądza od pozwanego R. Z. (2) na rzecz powoda R. Z. (1) kwotę 375 zł (trzysta siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania, związanych z jego udziałem w sprawie, w tym związanych z ustanowieniem pełnomocnika.

UZASADNIENIE

Powód R. Z. (1) w pozwie wniesionym w dniu 26 czerwca 2015 roku wniósł o uchylenie swojego obowiązku alimentacyjnego w stosunku do pozwanych:

- R. Z. (2) w kwocie 525 zł, wynikającego z ugody zawartej przed Sądem Rejonowym w (...) w dniu 10 maja 2012 roku w sprawie (...) i

- B. Z. w kwocie po 400 zł, wynikającego z ugody zawartej przed Sądem Rejonowym w (...) w dniu 10 maja 2012 roku w sprawie (...) oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że pozwani są synami powoda, na których realizował obowiązek alimentacyjny wynikający ze wskazanych wyżej ugód sądowych, jednakże w lutym 2015 roku powziął wiadomość, że obydwaj pozwani pracują zawodowo. Stwierdził ponadto, że w związku z tym, że z pozwanymi od 10 lat nie utrzymuje jakichkolwiek kontaktów, za pośrednictwem swojego pełnomocnika wystąpił do pozwanych z prośbą o podanie ich obecnej sytuacji materialno – bytowej, w szczególności zaświadczeń, że pobierają naukę. Pismo powyższe zostało skierowane na ostatni znany powodowi adres zamieszkania pozwanych jednakże wróciło z powodu nie odbioru przesyłki. Po ustaleniu nowych aktualnych adresów pozwanych, powód skierował do nich kolejne pisma, które zostały odebrane, na które

pozwani nie udzielili odpowiedzi. Powód podał, że w dniu 02 czerwca 2015 roku do pełnomocnika powoda zadzwonił pozwany R. Z. (2), który oświadczył, że jakkolwiek oboydwoj z bratem pracują, to, jeżeli ojciec nie chce płacić alimentów, niech wystąpi z tym do Sądu, bo oni nie zrzekną się ich dobrowolnie. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód sprecyzuje ostatecznie datę, od której domaga się uchylenia swojego obowiązku alimentacyjnego względem pozwanych, po uzyskaniu informacji od kiedy zakończyli oni naukę lub podjęli pracę.

W mowie końcowej pełnomocnik powoda wniosła o uchylenie ustalonego obowiązku alimentacyjnego powoda względem pozwanych z dniem 01 września 2014 roku

Pozwany R. Z. (2) na rozprawie w dniu 14 października 2015 roku wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, że poza tym, że pracuje jako pracownik biurowy to kontynuuje naukę w Wyższej Szkole Handlowej we W..

Pozwany B. Z. na rozprawie w dniu 14 października 2015 roku uznał powództwo w całości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na mocy ugody zawartej przed Sądem Rejonowym w (...)w dniu 10 maja 2012 roku w sprawie (...) R. Z. (1)zobowiązał się łożyć na utrzymanie syna B. Z.kwotę po 400 zł miesięcznie, w miejsce poprzednio zasądzonych w wyroku rozwodowym alimentów w kwocie po 250 zł miesięcznie, począwszy od 1 maja 2012 roku.

Na mocy ugody zawartej przed Sądem Rejonowym w (...)w dniu 10 maja 2012 roku w sprawie (...) R. Z. (1)zobowiązał się łożyć na utrzymanie syna R. Z. (2)kwotę po 525 zł miesięcznie, w miejsce poprzednio zasądzonych w wyroku rozwodowym alimentów w kwocie po 350 zł miesięcznie, począwszy od 1 maja 2012 roku.

W czasie ustalania powyższych alimentów B. Z. kontynuował edukację w Zespole Szkół Nr (...) w D., był wówczas uczniem II klasy technikum, nie pobierał stypendium, ani wynagrodzenia za praktykę zawodową. W tamtym czasie R. Z. (2) był studentem I roku Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w N. na studiach stacjonarnych, na kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne, pobierał stypendium za wyniki w nauce.

Dowód: akta Sądu Rejonowego w (...)w sprawie (...)i (...)

Powód nie utrzymuje kontaktu z pozwanymi, poza nimi ma na utrzymaniu troje dzieci w wieku: 20 lat, 16 lat i 7 lat, które są przy nim i je wychowuje wraz z obecną żoną, z którą prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Najstarsze dziecko poszło na studia dzienne, mieszka we W.. Od 30 września 2015 roku powód zawiesił działalność gospodarczą w zakresie inżynierii środowiska, obecnie utrzymuje się z oszczędności, ma podjąć pracę u kolegi. Żona powoda pracuje w aptece. Powód mieszka w domu o powierzchni około 200 metrów, którego koszt utrzymania to około 1500 zł miesięcznie z ogrzewaniem

Dowód - przesłuchanie powoda R. Z. (1) – karta 15,

- akta (...)i (...)Sądu Rejonowego w (...)

Pozwany R. Z. (2) maturę zdał w 2011 roku. Następnie kontynuował naukę w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w N. na studiach stacjonarnych, na kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne, którą ukończył ze specjalizacją ekonomiczną na poziomie licencjatu w czerwcu 2014 roku, kiedy to miała miejsce jego obrona. W czasie studiów pozwany R. Z. (2) otrzymywał stypendium dla najlepszych studentów w kwocie 600 zł miesięcznie.

Pomiędzy liceum a studiami pozwany pracował przez krótki czas w B. w specjalnej strefie ekonomicznej, w systemie 4 brygadowym, uzyskał wówczas wynagrodzenie w kwocie 1200-1300 zł miesięcznie.

Pozwany R. Z. (2) planował kontynuowanie edukacji do poziomu magistra, jednakże jesienią 2014 roku zmienił swoje zamiary i pojechał do Niemiec do pracy, którą zaproponował mu kolega. Pracował w Niemczech na budowie do połowy listopada 2014 roku, zarobił 3500 zł i wrócił do Polski, gdyż praca okazała się za ciężka i mało dochodowa. Po powrocie do kraju pozwany R. Z. (2) nie złożył stosownych dokumentów do uczelni wyższej, skutkiem czego stracił jeden rok

akademicki. Następnie będąc już w Polsce pozwany R. Z. (2) pracował jako kierowca busa przez dwa tygodnie, po czym zarejestrował się jako bezrobotny i szukał pracy. Wskutek poczynionych poszukiwań miał rozpocząć pracę w charakterze sprzedawcy w sklepie (...) w D., gdzie proponowano mu wynagrodzenie w kwocie 1200 zł miesięcznie za pracę w systemie 7 – dniowym, w tym soboty i niedziele, jednakże ostatecznie wybrał zatrudnienie w ramach stażu jako pracownik administracyjno – biurowy, z dochodem 990 zł miesięcznie. Z obecnym miejscem pracy pozwany chciałby się związać w przyszłości, a jego ewentualna wysokość wynagrodzenia w tej firmie, gdyby pozostał w niej po zakończeniu stażu, wyniosłaby najniższe krajowe wynagrodzenie.

Po przerwaniu edukacji pozwany R. Z. (2) pomimo, że pracował początkowo w Niemczech, potem w Polsce jako kierowca busa i w końcu będąc zatrudnionym w ramach umowy o staż przez cały ten czas mimo nie kontynuowania nauki pobierał przekazywane przez powoda alimenty w kwocie 525 zł miesięcznie, nie informując ojca, że nie kontynuuje nauki. W październiku 2015 roku pozwany R. Z. (2) podjął studia niestacjonarne II stopnia w Wyższej Szkole Handlowej we W. na kierunku zarządzanie, specjalność zarządzanie zasobami ludzkimi, planowany termin ukończenia powyższych studiów to 31 marca 2017 roku. Koszt czesnego to 550 zł, które pozwany finansował z alimentów otrzymywanych od ojca i kwoty 25 zł dokładanej przez matkę. Pozwany R. Z. (2) w czasie studiów nie mieszka we W., ze względu na zbyt wysokie koszty, ponosi koszty dojazdów do szkoły około 40 zł za jeden przejazd.

Pozwany R. Z. (2) jest właścicielem samochodu marki A. z 1997 roku, kupionego przy pomocy babci, którego utrzymanie kosztuje około 100 zł miesięcznie, obecnie mieszka z dziadkami, którym nie płaci za utrzymanie, wobec ich deklaracji, że będą go wspierać finansowo do czasu, gdy będzie się uczył.

Po orzeczeniu rozwodu, co miało miejsce w styczniu 2006 roku nie było kontaktów powoda z pozwanymi, a jedynie przekazywanie na konto zasądzonych alimentów, bez udziału komornika. Obydwaj pozwani ujawniają duży żal do ojca, że nie odzywał się do nich przez 6 lat, nie są zainteresowani obecnie nawiązaniem z nim bliższych relacji.

Pozwany B. Z. w czerwcu 2014 roku zakończył edukację na poziomie technikum, nie podchodził jednak do matury ani egzaminu zawodowego. Niemal bezpośrednio po skończeniu szkoły pozwany B. Z. rozpoczął pracę. Początkowo pracował na stacji paliw w firmie (...) z dochodem 1700 zł brutto miesięcznie, po czym zmienił pracę i zatrudnił się w firmie (...), gdzie uzyskuje dochód w wysokości ponad 2000 zł miesięcznie, pracując jako operator koparki. Pozwany B. Z. mieszka z matką, z którą prowadzi wspólne gospodarstwo domowe.

Dowód - przesłuchanie powoda R. Z. (1) – karta 15,

- przesłuchanie pozwanego R. Z. (2) – karta 15-16,

- przesłuchanie pozwanego B. Z. – karta 16,

- akta (...)i (...)Sądu Rejonowego w (...)

Pismem z dnia 10 kwietnia 2015 roku pełnomocnik powoda zwróciła się do pozwanych o przedstawienie dokumentów potwierdzających kontynuowanie nauki w systemie stacjonarnym oraz informacji czy podjęli zatrudnienie, jeżeli tak to gdzie, z jakim wynagrodzeniem, wskazując, że oczekuje na odpowiedź w terminie 14 dni. Wezwanie powyższe nie zostało przez pozwanych podjęte w terminie. W dniu 11 maja 2015 roku pełnomocnik powoda ponownie zwróciła się do pozwanych o przedstawienie informacji jak poprzednio kierując je na kolejne znane powodowi adresy, nie otrzymując odpowiedzi.

Dowód – przedsądowe wezwania – karta 5, 7,

- potwierdzenie zwrotu przesyłki – karta 6,

- potwierdzenia nadania przesyłek poleconych – karta 7a, 7b,

Sąd zważył ponadto, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala, zdaniem Sądu, na uwzględnienie powództwa o uchylenie obowiązku alimentacyjnego R. Z. (1) względem R. Z. (2) i B. Z..

Zgodnie z przepisem art. 133 k.r.i o. rodzice zobowiązani są do świadczeń alimentacyjnych na rzecz dziecka, które nie jest w stanie utrzymywać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Poza powyższym wypadkiem uprawniony do świadczeń alimentacyjnych jest tylko ten, kto znajduje się w niedostatku.

Obowiązek alimentacyjny rodziców wobec dziecka nie jest ograniczony terminem i nie jest uzależniony od osiągnięcia przez uprawnionego określonego stopnia wykształcenia. Jedyną okolicznością, od której zależy trwanie, bądź ustanie tego obowiązku jest to czy dziecko może utrzymać się samodzielnie, przy czym nie można oczekiwać tego od dziecka małoletniego. Dziecko, które osiągnęło nie tylko pełnoletniość, ale zdobyło także wykształcenie pozwalające podjąć pracę zarobkową, która pozwoli na utrzymanie się, nie traci uprawnień, jeśli chce kontynuować naukę i zamiar ten znajduje odzwierciedlenie w osiągniętych wynikach w nauce.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej z dnia 17 grudnia 1976 r. (III CRN 280/76) dziecku, które podjęło wyższe studia, przysługuje w stosunku do rodziców roszczenie alimentacyjne, w zasadzie do ich ukończenia. Tak jest jednak z reguły wtedy, gdy dziecko nie mające jeszcze określonego zawodu od razu po ukończeniu szkoły średniej podejmuje studia wyższe. W wypadku jednak, gdy dziecko ukończyło średnią szkołę zawodową, ewentualnie inną szkołę i uzyskało konkretny zawód dający możliwość zatrudnienia i nie podjęło od razu wyższych studiów, a jego wiek przekracza znacznie normalny wiek młodzieży rozpoczynającej wyższe studia, nie może żądać od rodziców finansowania znacznie opóźnionych studiów, lecz powinno podjąć pracę zarobkową i wykorzystać szerokie możliwości, jakie są stwarzane osobom dorosłym w zakresie zaocznych studiów wyższych.

Obowiązek alimentacyjny rodziców względem dziecka nie jest ograniczony przez żaden ścisły termin, a w szczególności nie jest uzależniony od dojścia przez alimentowanego do pełnoletności. Nie jest także związany ze stopniem wykształcenia w tym sensie, że nie ustaje z chwilą osiągnięcia określonego stopnia wykształcenia podstawowego, średniego czy wyższego. Przesłanką decydującą o istnieniu tego obowiązku jest niezdolność dziecka do samodzielnego utrzymania się stosownie do swoich uzdolnień, predyspozycji, kwalifikacji zawodowych, czyli do chwili usamodzielnienia się.

W niniejszej sprawie pozwany B. Z. nie kontynuuje nauki, podjął pracę, jest w stanie utrzymać się samodzielnie, na pierwszej rozprawie uznał żądanie pozwu, co pozwoliło sądowi na ograniczenie rozważań w tym zakresie. Zgodnie bowiem z art. 213 § 2 k.p.c. Sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. W niniejszej sprawie zaś odnośnie B. Z. nie występują jakiegokolwiek okoliczności poddające w wątpliwość fakt jego przyznania. Jest on zdrowym, w pełni świadomym swojego postępowania młodym człowiekiem, a przedstawione przez niego w czasie przesłuchania okoliczności w pełni korelują z jego oświadczeniem o uznaniu powództwa.

Odnośnie pozwanego R. Z. (2) to wprawdzie kontynuuje on naukę, jednakże czyni to w systemie niestacjonarnym, zjazdy odbywają się co dwa tygodnie w soboty i niedziele, co nie koliduje z podjęciem przez niego pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, co zresztą obecnie czyni, uzyskując stały dochód, dający mu możliwość samodzielnego utrzymania się. R. Z. (2) nie dokłada się dziadkom do kosztów utrzymania i nie posiada nikogo na utrzymaniu, inaczej niż powód, który posiada dzieci na utrzymaniu.

Osoba zobowiązana do alimentacji powinna w pełni wykorzystywać swoje siły, kwalifikacje i uzdolnienia w celu uzyskiwania niezbędnych dochodów na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb osób uprawnionych do alimentów. Zarówno ojciec jak i matka powinni dołożyć wszelkich starań i podjąć odpowiednie zatrudnienie, aby zapewnić odpowiedni poziom życia swoim dzieciom. Zobowiązany do alimentacji powinien uczynić zadość swojemu obowiązkowi, choćby wiązało się to z istotnym uszczerbkiem i powodowało obniżenie stopy życiowej. Jednakże obowiązek ten ustaje, jeżeli dziecko jest w stanie utrzymać się samodzielnie i osiągnęło samodzielność życiową łączącą

się z reguły z możliwością podjęcia pracy zarobkowej, a tak zdaniem Sądu stało się w przypadku pozwanego R. Z. (2) (podobnie jak jego brata).

Pozwany R. Z. (2) poprzez swoje zmienne decyzje edukacyjne i brak konsekwencji bez uzasadnionych powodów przerwał naukę, wyjechał do pracy do Niemiec, a potem pracował w Polsce, a powód przez cały ten czasłożył na jego utrzymanie (podobnie jak jego brata B.), nie mając wiedzy o nie kontynuowaniu edukacji przez synów.

Powyższa postawa pozwanego R. Z. (2) wskazuje, że ewidentnie przedłuża on swoją edukację, co nie może w ocenie Sądu obciążać powoda, szczególnie, że pozwany uzyskał zawód, skoro ukończył studia licencyjne w trybie stacjonarnym, na wybranym przez siebie kierunku.

Pozwany R. Z. (2) zarabia wprawdzie poniżej najniższego wynagrodzenia, jednak, takiego dokonał wyboru, nie podejmując chociażby zatrudnienia w sklepie (...), gdzie mógłby mieć większe dochody, czy też nie zatrudniając się w specjalnej strefie ekonomicznej w B., gdzie kilka lat temu zarobił 1300 zł miesięcznie.

Z uwagi na zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd ustalił, iż pozwany R. Z. (2) jest już w stanie utrzymać się samodzielnie, zatem ciążący na rodzicach obowiązek alimentacyjny względem niego (podobnie jak jego brata), ustał, zatem wytoczone przez powoda powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Datę wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego Sąd określił jako dzień wniesienia pozwu, wobec braku innego żądania w treści pismnego pozwu, gdyż umknęło sądowi, że w czasie mowy końcowej pełnomocnik powoda doprecyzowała w tym zakresie stanowisko swojego klienta, wnosząc o uchylenie obowiązków ojca wobec synów z dniem 1 września 2015 roku, wskazując, że skoro obydwaj zakończyli edukację w czerwcu 2014 roku, to miesiące lipiec – sierpień 2014 roku mieli prawo przeznaczyć na odpoczynek i poszukiwanie pracy, a od 1 września 2015 roku zacząć zarabiać na swoje utrzymanie.

Wnioskowanie powyższe wydaje się być racjonalne i przekonujące (a nie zostało uwzględnione wskutek przeoczenia przez sąd szybkiej wypowiedzi pełnomocnika powoda w tym zakresie, która padła w mowie końcowej, co można usłyszeć w elektronicznym protokole rozprawy), szczególnie, że B. Z., który nie zdobył żadnego zawodu, niemal zaraz od zakończenia edukacji nieprzerwanie pracuje, zmieniając pracodawców, na tych, którzy oferują wyższe wynagrodzenie. Odnośnie zaś R. Z. (2) to sam przyznał, że jeszcze po zakończeniu liceum pracował w specjalnej strefie ekonomicznej w B. P., zatem także on miał możliwość podjęcia pracy po powrocie z Niemiec, a że tego nie czynił było wynikiem jego wyborów i poszukiwania zatrudnienia odpowiedniego do własnych ambicji, które w żadnym razie nie mogą obciążać obecnie powoda, który zapewnił mu utrzymanie przez cały czas nieprzerwanego kontynuowania edukacji, nie ingerując w żaden sposób w edukacyjne wybory życiowe syna, których konsekwencje obecnie obciążają jedynie samego pozwanego R. Z. (2).

Pozwany R. Z. (2) ujawnia wysokie ambicje zawodowe, stara się dostać do wojska, dba o swoją tężyznę i sprawność fizyczną co jest połączone z wydatkami na diety i treningi, jednak ma obecnie już 24 lata, cztery lata temu zdał maturę, zdobył wybrany przez siebie zawód, zatem koszty swojego dalszego utrzymania w tym koszty realizacji własnych ambicji powinien ponosić sam i nie powinny one obciążać pozwanego.

Orzeczenie o kosztach postępowania w sprawie oparto na treści art. 98 k.p.c obciążając pozwanych odpowiednią, przypadającą na każdego z nich, częścią opłaty sądowej uiszczonej przez powoda oraz kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej, których wysokość ustalono na mocy § 7 pkt. 11 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy udzielanej z urzędu.